

Sygn. akt I ACa 58/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ewelina Jokiel
Sędziowie:	SA Ewa Giezek (spr.) SA Ewa Tomaszewska

Protokolant: sekretarz sądowy Agata Karczewska

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2016r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...)

przeciwko (...) S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 10 listopada 2015 r. sygn. akt I C 91/15

1/ oddala apelację,

2/ zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Ewa Giezek SSA Ewelina Jokiel SSA Ewa Tomaszewska

Sygn. akt I ACa 58/16

UZASADNIENIE

Powód P. N. domagał się zasądzenia w pozwie wniesionym w postępowaniu upominawczym w dniu 20 marca 2013 r. zasądzenia od pozwanego P.'a S. kwoty 193.000 Euro wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy w Elblągu orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, wydając dnia 9 kwietnia 2013 r. nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany P. S. wniósł o uchylenie wydanego nakazu w całości, oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego tj. art. 405 k.c. poprzez jego zastosowanie i wydanie nakazu zapłaty na podstawie pozwu, w którym jako podstawę zgłoszonego roszczenia wskazano na bezpodstawne wzbogacenie się pozwanego, podczas gdy korzyść majątkowa w postaci traktora (...) marki C. (...) znajdowała podstawę w umownym stosunku pracy zawartym pomiędzy stronami 2002 r., w związku z czym ustalono jako część wynagrodzenia za dotychczasową pracę, jak również za przyszłą zostanie zakupiony przez powoda na rzecz pozwanego wskazany powyżej pojazd mechaniczny, który będąc własnością powoda, będzie jednocześnie używany w gospodarstwie rolnym prowadzonym przez przedsiębiorstwa powoda. Pozwany zarzucił też naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 499 pkt 1 k.p.c. poprzez wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, pomimo oczywistej bezzasadności oraz przedwczesności zgłoszonego przez powoda roszczenia, wynikającej z faktu, że przedmiotowy traktor jest nadal w posiadaniu powoda. Pozwany podniósł zarzut niewłaściwości jurysdykcyjnej polskiego sądu. Motywując swe stanowisko co do potrzeby oddalenia powództwa pozwany zaprzeczył, aby prawo własności traktora (...) marki C. (...) uzyskał bez podstawy prawnej. Argumentował, że w 2002r. strony zawarły kontrakt, w którym ustalono, że jako część wynagrodzenia za dotychczasową i przyszłą pracę zakupiony zostanie przez powoda na rzecz pozwanego wskazany ciągnik, który będąc jego własnością, używany miał być także w gospodarstwie rolnym prowadzonym przez przedsiębiorstwa powoda. Dodatkowo pozwany podniósł zarzut potrącenia kwoty 900.000 zł stanowiącej równowartość należnego wynagrodzenia za korzystanie przez powoda z traktora w okresie od momentu zakupu do dnia 29 kwietnia 2013r. oraz zarzut przedawnienia roszczenia, które jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej miało ulec przedawnieniu z upływem trzech lat.

Postanowieniem z 21 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Elblągu oddalił wniosek pozwanego o odrzucenie pozwu, a w toku rozprawy w dniu 21 marca 2014 r. strony dokonały wyboru polskiego prawa jako właściwego dla oceny zgłoszonego roszczenia.

Wyrokiem z dnia 21 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Elblągu oddalił powództwo. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazał w szczególności, że ze względów bliżej tam przedstawionych zarzut przedawnienia okazał się nietrafny. Za bezsporne uznał, że kwota 193.000 Euro przelana została przez powoda bezpośrednio na konto bankowe sprzedawcy rzeczy ruchomej. Pozwany nie wszedł w jej posiadanie, nie można było zatem uznać, że suma ta zwiększyła aktywa w majątku pozwanego. Dzięki zapłacie tej kwoty pozwany nabył własność traktora (...) marki C. (...). Nastąpiło zwiększenie aktywów, gdyż majątek pozwanego powiększył się o własność rzeczy, za którą ten nie zapłacił. Gdyby nie zapłata ceny dokonana przez powoda, to zgodnie z umową sprzedaży z 8 kwietnia 2005 r., towar pozostałby własnością sprzedawcy. Sama umowa sprzedaży nie przeniosła własności rzeczy na pozwanego, pozostawiając do wykonania jego zobowiązanie do zapłaty ceny (po wcześniejszym nabyciu własności), z którego to długu (wówczas samodzielnego), powód zwolniłby pozwanego. Związek pomiędzy zapłatą przez powoda kwoty 193.000 Euro, a nabyciem przez pozwanego własności przedmiotowego traktora skutkowało tym, że wzbogacenie pozwanego polegało na zwiększeniu aktywów jego majątku, a nie zmniejszeniu pasywów. W tej sytuacji obowiązek wydania korzyści na gruncie art. 405 k.c. mógł sprowadzać się jedynie do zwrotu ruchomości (restytucji konkretnego przedmiotu), a nie do zwrotu wartości wydatku zaoszczędzonego przez pozwanego na zapłatę ceny. Już z tej przyczyny powództwo o zapłatę nie zasługiwało Zdaniem Sądu Okręgowego na uwzględnienie. Jak wskazano dalej w uzasadnieniu - z twierdzeń powoda wynikało, iż porozumienie pomiędzy nim (jako członkiem zarządu spółki (...)) a pozwanym (jako prokurentem) przewidywało, że traktor (...) marki C. (...) nabyty zostanie do majątku spółki. Z uwagi na fakt, że spółka nie posiadała środków na zapłatę ceny, powód miał przelać ze swojego konta bankowego na konto sprzedawcy 193.000 Euro w ramach wykonania umowy pożyczki, która miała zostać zawarta pomiędzy nim a spółką (...). Powód miał pozostać z roszczeniem do spółki o zwrot pożyczki, a spółka miała być właścicielem traktora. Dokumenty potwierdzające zawarcie umowy pożyczki miały zostać sporządzone po tym, jak do spółki wpłynąłby rachunek potwierdzający nabycie własności maszyny. Według powoda, umowa pożyczki nie została jednak zawarta, gdyż taki rachunek nie został przedłożony. Gdyby w przedmiotowej sprawie udowodnione zostało, że do takowego porozumienia rzeczywiście doszło, to skutkiem tego musiał być kategoriyczny wniosek, iż świadczenie powoda nie spowodowało przysporzenia do majątku pozwanego, a do majątku spółki. Akceptując bowiem stanowisko powoda,

należałoby przyjąć, że przekazując sprzedawcy ciągnika kwotę 193.000 Euro spełnił on świadczenie na polecenie (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, co uzasadniałoby przyjęcie konstrukcji przekazu w kredyt, o której mowa w art. 921¹ k.c. Przyjęcie, że do zawarcia umowy pożyczki nie doszło, skutkowałoby ustaleniem, że świadczenie zostało spełnione na rachunek spółki (...) i jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 kc podlegałoby zwrotowi przez tę spółkę.

Od tego orzeczenia apelację wywiódł powód, argumentując przede wszystkim, że Sąd pierwszej instancji bezpodstawnie przyjął, iż obowiązek zwrotu korzyści mógł się sprowadzać jedynie do zwrotu ruchomości, nie uwzględnił jego wniosków dowodowych pozbawiając go tym samym możliwości wykazania rzeczywistej woli stron, towarzyszącej im przy zakupie ciągnika; a nadto, że konstrukcja przekazu w warunkach niniejszej sprawy nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2015 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku, z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy i konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, uchylił zaskarżone orzeczenie Sądu Okręgowego w Elblągu i przekazał temu sądowi sprawę niniejszą do ponownego rozpoznania, w tym rozstrzygnięcia o kosztach procesu za drugą instancję. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, że poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia są niewystarczające dla rozstrzygnięcia, czy pozwany kosztem powoda uzyskał korzyść majątkową w wymiarze 193.000 Euro, odpowiadającym cenie ciągnika, który w sposób nieuprawniony względnie niezgodniony nabył do swego majątku. W tym kontekście wskazano, że słuszne są zarzuty apelacji dotyczące nierozpoznania wniosków dowodowych powoda oraz oddalenia wniosku powoda o przesłuchanie w charakterze strony. Sąd Apelacyjny krytycznie odniósł się do przyjętej przez Sąd Okręgowy koncepcji przekazu. Wskazano nadto, że istotą sporu w niniejszej sprawie jest to, czy do majątku pozwanego powód dokonał przysporzenia przez zapłatę zobowiązania ciężącego na wzbogaconym. Wyjaśnienia wymagało zatem, czy istniała podstawa prawna dla wzbogacenia pozwanego kosztem powoda, co stało się niemożliwe na skutek oddalenia wniosków dowodowych obu stron.

Wyrokiem z dnia 10 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Elblągu oddalił powództwo P. N. przeciwko P.'owi S. o zapłatę oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 23.547 zł zwrotu kosztów procesu oraz nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Elblągu kwotę 1.278,64 zł tytułem nie uiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następującym stanie faktycznym i rozważaniach prawnych.

P. N. był współnikiem oraz prezesem jednoosobowego zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.. Do dnia 21 lipca 2010r. P. S. był prokurentem samoistnym spółki (...). Za usługi świadczone na rzecz tej i innych spółek powoda pobierał wynagrodzenie w kwocie ok. 40.000 koron duńskich.

W dniu 16 października 2007 r. zawarty został przez pozwanego i spółkę (...), reprezentowaną przez powoda, kontrakt, w ramach którego pozwany powołany został na stanowisko dyrektora, odpowiadał za codzienne kierowanie spółką według wytycznych opracowanych przez właściciela. Strony uzgodniły wynagrodzenie miesięczne w kwocie 70.833 koron nadto pozwanemu udzielono pożyczki w kwocie 2.000.000 koron, wolnej od oprocentowania i opłat, umarzonej co roku do kwoty 400.000 koron, do czasu całkowitego jej umorzenia, poczynając od 31 grudnia 2008 r.

Prezes Zarządu spółki (...) P. N. uzgodnił z jej prokurentem P. S., że na jego nazwisko, w ramach gratyfikacji za wykonywaną pracę, nabyty zostanie od firmy niemieckiej (...) w K. traktor (...) marki C. (...).

Strony udały się do K. i w dniu 8 kwietnia 2005r. doszło do zawarcia umowy sprzedaży traktora M. G. marki C. (...). Rachunek za sprzedaż wystawiony został na rzecz P. S., jako prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w K.. Do czasu zapłaty ceny, towar miał pozostać własnością sprzedawcy.

W dniu 11 kwietnia 2005r. wykonana została dyspozycja P.'a D.'a N.'a przelewu z jego konta bankowego, na konto (...) kwoty 193.000 Euro tytułem zapłaty za traktor (...) marki C. (...). Powód nie miał zamiaru stać się właścicielem ciągnika. Od momentu nabycia, traktor (...) marki C. (...) znajdował się na (...) spółki (...). Korzystał z niego zarówno

pozwany jak i spółka, w ramach prowadzonej działalności rolniczej. Księgowo amortyzowany był w firmie pozwanego. W dniu 20 grudnia 2012r. P. S. wezwał spółkę do wydania mu ciągnika, podnosząc, że jest jego właścicielem.

W dniu 20 marca 2013r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. wystąpiła do Sądu Rejonowego w Braniewie z wnioskiem o stwierdzenie, że z dniem 8 kwietnia 2008r. nabyła przez zasiedzenie własność traktora (...) marki C. (...) o numerze podwozia (...) i numerze silnika (...).

Postanowieniem z 19 kwietnia 2013r. Sąd Rejonowy w Braniewie zabezpieczył roszczenie spółki (...) poprzez zakazanie P.'owi S. zbywania i obciążania przedmiotowego ciągnika rolniczego i pozostawienie go w posiadaniu wnioskodawcy do czasu zakończenia postępowania. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Braniewie z dnia 23 czerwca 2014 r. wniosek o stwierdzenie zasiedzenia został oddalony, a orzeczenie to jest prawomocne.

W dniu 16 stycznia 2015 r. ciągnik został wydany pozwanemu.

Ustaień faktycznych w sprawie Sąd Okręgowy dokonał na podstawie dołączonej przez strony dowodów z dokumentów oraz korespondencji mailowej. Sąd Okręgowy zgodnie z wytycznymi Sądu Apelacyjnego, zawartymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 stycznia 2015r. dopuścił dowód z przesłuchania stron oraz zawnioskowanych świadków: J. L., R. F., T. R.. W ocenie Sądu I instancji zebrany materiał dowodowy wskazuje, że wbrew twierdzeniom powoda nabyciu przez pozwanego ciągnika towarzyszyło porozumienie stron, zgodnie z którym cena miała zostać uiszczona przez powoda. Sąd meriti uznał, że nie jest możliwe, by uwzględniając cenę zakupu ciągnika – 193.000 Euro oraz fakt, że była to pierwsza taka maszyna - zdaniem powoda kupiona do majątku spółki – (...) i jego doradca nie zauważyli, że nie stanowi ona środka trwałego. Od daty zakupu do dnia zaistnienia sporu o prawo do ciągnika, powód musiał wielokrotnie zapoznawać się z dokumentacją spółki, gdyby faktycznie był przekonany, że ciągnik miał wejść w skład majątku spółki, zapewne zwróciłby uwagę na to, że nie został on zaewidencjonowany. Co więcej ciągnik ten podlegałby amortyzacji, a zatem w dokumentacji księgowej amortyzacja ta musiałaby być uwzględniona. Pominięcie jej naraziłoby spółkę na straty, również zatem z tego względu powód zapewne zwróciłby uwagę na pominięcie traktora w środkach trwałych spółki. Sąd Okręgowy nie dał wiary twierdzeniom powoda, że cena ciągnika miała stanowić pożyczkę dla spółki (...), trudno było bowiem uznać, że powód analizując dokumenty księgowe nie zorientował się, że w pasywach spółki nie uwidocznił pożyczki na kwotę 193.000 Euro. Sąd I instancji zwrócił uwagę, że uregulowania zawarte w kontrakcie związane z wypłatą wynagrodzenia, jak również przyznane pozwanemu bonusy dość odbiegają od przyjętych standardów, stąd za prawdopodobne Sąd meriti uznał, że między stronami doszło do uzgodnienia, że ciągnik będzie stanowił dodatkową, mimo że nietypową formę gratyfikacji. Sąd Okręgowy również stwierdził, że do analogicznych wniosków doszedł Sąd Rejonowy w Braniewie rozpoznając wniosek (...) sp. z o. o. w K. o stwierdzenie zasiedzenia spornego ciągnika, który w uzasadnieniu postanowienia oddalającego wniosek Sąd ten wskazał, że „za udowodnione można uznać, iż finalne uzgodnienia były takie, sporny traktor miał być zakupiony na rzecz P. a S. w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej.”. Na tej podstawie Sąd Okręgowy zważył, że przysporzenie uzyskane przez powoda miało podstawę w uzgodnieniach stron, dlatego w konsekwencji powództwo należało oddalić.

Oddaleniu zdaniem Sądu pierwszej instancji podlegały również wnioski dowodowe pozwanego sformułowane w punktach 9 i 10 sprzeciwu oraz w toku rozprawy w dniu 30 października 2015r., uznając, że fakty, które miały być przedmiotem tych dowodów nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Skoro powodowi nie przysługiwało względem pozwanego zgłoszone w pozwie roszczenie, to zbędne stało się rozpoznawanie zarzutu potrącenia zgłoszonego przez pozwanego. Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał, że korzyść z pracy ciągnika odnosiła (...) sp. z o. o. w K. a nie powód jako osoba fizyczna, stąd też zarzut potrącenia w kształcie określonym przez pozwanego, gdyby nie był bezprzedmiotowy – wobec oddalenia powództwa, nie zasługiwałby na uwzględnienie. Za bezprzedmiotowy Sąd Okręgowy uznał wniosek powoda o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia dowodów odprowadzenia należności publicznoskarbowych od wynagrodzenia w postaci ciągnika, szczególnie, że należności takich nie odprowadzano. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013r. poz. 461), stwierdzając jednocześnie, że skoro powód przegrał niniejszą sprawę w całości, to ciążył na nim

obowiązek zwrotu pozwanemu kosztów niezbędnych do celowej obrony. W punkcie 3, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2010r. Nr 90, poz. 594) rozstrzygnięto o nieuiszczonych kosztach sądowych poniesionych przez Skarb Państwa z tytułu wynagrodzenia należnego tłumaczom przysięgłym.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. Naruszenie przepisów postępowania - art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów polegające na sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz wyjątkowo wybiórczej ocenie dowodów i przyjęciu, że zeznania świadków J. L. oraz R. F. potwierdzają spełnienie świadczenia przez powoda na rzecz pozwanego na podstawie zawartego przez strony porozumienia;
2. Naruszenie przepisów postępowania - art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów polegające na sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz wybiórczej ocenie dowodów i przyjęciu, że zeznania pozwanego P. S. są wiarygodne i potwierdzają spełnienie świadczenia przez powoda na podstawie zawartego przez strony porozumienia pomimo wielokrotnego wykazania przez powoda, że pozwany mijał się z prawdą i nie traktował uzyskanego zwolnienia z długu jako dodatkowego wynagrodzenia czy też prezentu;
3. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak jego zastosowania i brak wszechstronnego rozważenia całości zebranego w sprawie materiału dowodowego i oparciu zaskarżonego orzeczenia jedynie na wybranych dowodach, w tym zeznaniach pozwanego z pominięciem ich oczywistej sprzeczności z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie.
4. Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i brak wskazania w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd pominął zupełnie pozostałe dowody przeprowadzone w toku niniejszego postępowania i odmówił im wiarygodności oraz mocy dowodowej a oparł się jedynie na wybranych fragmentach zeznań świadków.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów apelacji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia stanu faktycznego dokonane przez sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne, jak również zastosowaną przez ten sąd wykładnię prawa materialnego i procesowego, co do rozstrzygnięcia w zakresie oddalenia powództwa. Mając to na uwadze sąd drugiej instancji uznał za zbyteczne powtarzanie ustaleń i oceny prawnej dokonanej przez sąd I instancji (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. akt IV CK 526/04, publ. LEX nr 177281).

Przechodząc do oceny poszczególnych zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności należało ocenić zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozostaje on nieuzasadniony. Skuteczne zgłoszenie tego zarzutu wymaga bowiem wykazania po pierwsze jakie konkretnie dowody przeprowadzone przez Sąd zostały ocenione wadliwie, a po drugie - na czym ta wadliwość polegała. Tego wymogu nie spełnia apelacja powoda w części omawianego zarzutu, gdzie skarżący nie wskazuje wadliwości oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów pod względem zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Wprawdzie w uzasadnieniu apelacji skarżący przytoczył zeznania świadków, co do tego że nie znali oni treści motywów, dla których właścicielem ciągnika na dokumentach miał być pozwany i nie znali porozumienia stron, okoliczności te nie stanowią jednak podstawy do tego, by przypisać sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 233 k.p.c. Uzasadnienie tego zarzutu apelacji nie

wykazuje bowiem w sposób jurydyczny uchybienia przez Sąd zasadom logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Świadkowie zeznali o faktach, które zaobserwowali podczas wieloletniej współpracy ze stronami, a ich wiedza była związana z zakresem usług, jakie świadczyli dla spółek powoda. Stąd w ocenie Sądu Apelacyjnego treść dowodów w postaci zeznań wskazanych ww. świadków miała istotne znaczenie w sprawie (art. 227 k.p.c.), a tym samym pozwoliła na poczynienie ustaleń związanych z kwestią porozumienia stron postępowania co do zapłaty ceny za nabytą maszynę. Sąd Okręgowy zasadnie też uznał zeznania powyższych świadków za wiarygodne, gdyż jak prawidłowo wskazał, odnosiły się do faktów bezpośrednio zaobserwowanych, a sposób ich składania był wyważony i obiektywny. Z tej przyczyny, jak również poprzez skonfrontowane z pozostałym materiałem dowodowym odnoszącym się do kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.), o czym poniżej, ta ocena nie może być zdyskwalifikowana tylko dlatego, że zdaniem skarżącego świadkowie Ci nie mieli żadnej wiedzy na temat ustnych uzgodnień pomiędzy stronami.

Podnoszona w apelacji kwestia związana z zeznaniami świadka R. F. co do ilości spraw wniesionych przez powoda przeciwko innym pracownikom była odpowiedzią na pytanie pełnomocnika tak właśnie sformułowane, później świadek uściślił, że sprawy te dotyczą powoda. Świadek T. R. potwierdził, że przedmiotowy ciągnik nie widniał w informacji o środkach trwałych w spółce (...), a powód powinien mieć w tym zakresie wiedzę. Natomiast ciągnik był uwzględniony w kosztach działalności gospodarczej pozwanego.

Zeznania tych świadków korespondują również z zeznaniami sprzedawcy ciągnika - świadka J. L.. Nie ma podstaw do kwestionowania zeznań tego ostatniego świadka, jak również pozwanego z uwagi na ich treść dotyczącą ilości wizyt stron u niego - świadek zeznał, że powód był u niego w związku z nabyciem przedmiotowego ciągnika pierwszy raz sam, a drugi z powodem, natomiast pozwany opisywał inną sytuację - że był u świadka z powodem dwa razy - raz w związku z zakupem małego traktora i raz w związku z zakupem przedmiotowego ciągnika. Co istotne, świadek zeznał, że faktura za wiedzą powoda była wypisana na nazwisko pozwanego.

Wreszcie, nie można wywodzić, wbrew zarzutowi skarżącego, że o niewiarygodności zeznań świadków L. i F. miałyby świadczyć kwestia zakresu używania ciągnika w gospodarstwach spółek, skoro świadek logicznie wskazał na zasadę - sprzęt jednej firmy nie był używany w innej, oraz wyjątki od niej, dotyczące jak wynika z zeznań świadka nie tylko maszyny powoda. Okoliczność, że powód od lat zamieszkuje (...) (siedziba sprzedawcy) nie wyklucza wcale, w świetle prawidłowych ustaleń faktycznych dotyczących nadzoru sprawowanego przez pozwanego nad działalnością spółek i pozwanego jako ich faktycznego zarządcy tego, że odbył z pozwanym podróż do Niemiec celem prowadzenia bezpośrednio negocjacji związanych z nabyciem ciągnika. Pomija skarżący, że nabycie to nastąpiło w pierwszych latach prowadzenia działalności w Polsce, gdy gospodarstwo rolne było zaniedbane i niedostatecznie wyposażone w sprzęt rolniczy, powód, jak sam wskazał w toku postępowania o zasiedzenie, często (przed chorobą) kontrolował działalność spółek, kontroli księgowej dokonywał 3-4 razy w roku i podkreślał swą ówczesną mobilność w prowadzeniu interesów.

Skoro zaś ocena dokonana przez Sąd pierwszej instancji była prawidłowa, to nie ma podstaw do podważania stanu faktycznego dokonanego przez Sąd Okręgowy na podstawie wiarygodnych dowodów. Zarzutu procesowego sprzeczności ustaleń sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego skarżący w apelacji natomiast nie podnosi.

Odnosząc się natomiast do drugiego zarzutu skarżącego, dotyczącego naruszenia przepisów postępowania - art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów polegające na sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz wybiórczej ocenie dowodów i przyjęciu, że zeznania pozwanego P. S. są wiarygodne i potwierdzają spełnienie świadczenia przez powoda na podstawie zawartego przez strony porozumienia pomimo wielokrotnego wykazania przez powoda, że pozwany mijał się z prawdą i nie traktował uzyskanego zwolnienia z długu jako dodatkowego wynagrodzenia czy też prezentu stwierdzenia wymaga w pierwszej kolejności, że zarzut ten jest w części postawiony nieprawidłowo, bowiem w jego uzasadnieniu skarżący w części kwestionuje ocenę prawną Sądu pierwszej instancji.

Odnosząc się do wskazanych w uzasadnieniu apelacji sprzeczności jakie miałyby istnieć między zeznaniami świadka J. L. i pozwanego, a treścią dowodów z faktury i przelewu. Świadek zeznał, że najpierw została zawarta umowa,

następnie wystawiona faktura i dokonany przelew. Faktura nosi datę 8 kwietnia 2008r. (k. 18 i tłumaczenie k.18v), a przelew został wykonany dnia 11 kwietnia 2008r., data wystawienia dokumentu bankowego potwierdzającego przelew to 12 kwietnia 2008r. (k.17, tłumaczenie k. 37). W treści przelewu wskazano numer zlecenia (...), obok którego widnieje zdanie "dostarczono 7.04.05r.". Z treści tej faktury nie wynika, że towar dostarczono przed wystawieniem faktury, z umiejscowienia tej adnotacji wynika że dotyczy ona dostarczenia zlecenia. W takim zaś razie nie ma podstaw do kwestionowania twierdzenia świadka, że ciągnik został dostarczony krótko po wystawieniu faktury. Taką samą kolejność wskazywał pozwany - umowa, faktura, płatność i dostawa. Nie dziwi też, w świetle zasad doświadczenia życiowego, to, że świadek pamiętał okoliczności związane z zakupem ciągnika, skoro poznał osobiście strony (przypuszczał, że wspólnie prowadzą działalność gospodarczą), sprzedał następnie spółkom powoda, reprezentowanym przy kolejnych transakcjach przez pozwanego sprzęt rolniczy o znacznej wartości oraz serwisował ten sprzęt okresowo na terenie Polski.

Należy podkreślić, że zeznania pozwanego są konsekwentne co do zamiaru stron przy zawarciu umowy kupna ciągnika na jego rzecz ze środków powoda. Konsekwentnie przedstawiał bowiem, począwszy od informacyjnego wysłuchania w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia (w postępowaniu o sygn. akt I Ns 1269/14 przed Sądem Rejonowym w Braniewie: słuchany informacyjnie na rozprawie z 22.08.2013r. k. 120v-121v., przesłuchanie w charakterze strony jako uczestnika postępowania na rozprawie z 10.06.2014r. k. 275-276), okoliczności związane z wyborem maszyny, wcześniejszymi, nieudanymi próbami nabycia jej przez spółkę w ramach pomocy unijnej, zmianie tej koncepcji na zakup ciągnika ze środków powoda na rzecz pozwanego jako rodzaju gratyfikacji za świadczone usługi, wówczas bez pisemnej umowy czy też kontraktu. Nie dostrzega Sąd Apelacyjny zdarzeń sprzeczności z tym konsekwentnie przedstawianym przez pozwanego z przebiegiem zdarzeń, a stwierdzeniem, że dla siebie nie kupował nigdy maszyn u świadka J. L.. Stwierdzenie to padło na pytanie pełnomocnika, a zostało uzupełnione zdaniem, że dla powoda kupił siedem czy osiem sztuk maszyn. Zatem pozwany wyraźnie odróżnia sytuację, w której powód zapłacił, zatem kupił przedmiotowy ciągnik na jego rzecz, co było zdarzeniem jednorazowym i związanym z rodzajem gratyfikacji (bonusu) od sytuacji, w której ona sam miałaby nabyć ze swoich środków maszyny rolnicze w firmie świadka J. L. i wreszcie od nabywania sprzętu rolniczego działając jako reprezentant spółek powoda, za jego akceptacją na dokonanie konkretnego zakupu.

Brak jest podstaw do podzielenia zarzutów apelacji o istnieniu w materiale dowodowym podstaw do ustalenia, że powód z uwagi na nieznaną mu języka polskiego nie miał wiedzy o sposobie księgowania nabytych środków trwałych. Trafnie Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne zeznania powoda w te kwestii. Są one sprzeczne nie tylko z dowodami zgromadzonymi w niniejszej sprawie, ale też z dowodem z przesłuchania powoda w charakterze reprezentanta wnioskodawcy w sprawie o zasiedzenie. Twierdził on wówczas, że odmiennie niż w innych przypadkach, kiedy rozmawiał z pozwanym na temat zakupu maszyn, pozwany składał stosowny wniosek, który powód rozpatrywał, zwyczajowo płacono zaliczkę, jak nie było środków w spółce na zakup powód przelewał na rzecz spółki odpowiednią kwotę. W tym przypadku pozwany zaproponował zakup tego traktora, powód zaakceptował, ściągnięto ofertę, ponieważ maszyna była pilnie potrzebna, a sprzedawca nalegał na pilną zapłatę, przelał pieniądze bezpośrednio na konto sprzedawcy. Wskazywał, że kontrolował księgowość 3-4 razy w roku, nadto prosił o kopię tej faktury, bo żądał zawsze kopii faktur za nabyte sprzęty, ale jej nie otrzymał. Wskazywał również, co pomija obecnie w apelacji skarżący w aspekcie sposobu zarządzania przez niego jako jedynego udziałowca spółek, że miał z pozwanym porozumienie, że jako właściciel otrzymuje określony procent z przychodów spółki, to pozwalało na niekorzystanie z banków i wystarczało, by przekazał swe prywatne pieniądze na zakup maszyny. Sam wskazał, że korzystał z usług (...) zamieszkałej w Danii, która tłumaczyła dostarczane po polsku dokumenty dla potrzeb zeznań podatkowych oraz audytora w Polsce. Nie zaprzeczył też twierdzeniom pozwanego (wówczas uczestnika), że dokumentacja spółek była tłumaczona na język angielski, podawana kontroli rewidentów powoda spoza Polski (vide: rozprawa z 10.06.2014 r. k. 274-275 w sprawie I Ns 1269/14 Sądu Rejonowego w Braniewie). W niniejszym postępowaniu przyznany jest fakt, że powód przyjeżdżał w celach kontrolnych do Polski wraz z własnym rewidentem i miał dostęp do ksiąg spółek.

Przy takim zakresie nadzoru właścicielskiego niewiarygodne jest, by powód pozwolił na nieokazanie mu przedmiotowej faktury i nie spostrzegł tak istotnego braku w stanie inwentarzowym gospodarstwa rolnego i to przez

tylko lat i z uwzględnieniem, że był to pierwszy ciągnik o tak istotnej wartości nabyty na początku prowadzonej działalności, kiedy kontrola powoda była częsta i dogłębna.

Apelacja powoda nie jest uzasadniona również w zakresie zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c., a także naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak jego zastosowania i brak wszechstronnego rozważenia całości zebranego w sprawie materiału dowodowego i oparciu zaskarżonego orzeczenia jedynie na wybranych dowodach, w tym zeznaniach pozwanego z pominięciem ich oczywistej sprzeczności z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie.

Wskazany przepis art. 328 § 2 k.p.c. określa, jakie elementy sąd jest zobowiązany ująć w uzasadnieniu wyroku. Powinno ono zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Braki mogą dotyczyć zarówno podstawy faktycznej, jak i prawnej. Niedostatecznie jasno ustalony stan faktyczny może uniemożliwiać dokonanie oceny wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2011 r., sygn. akt II UK 346/10, publ. LEX nr 898705). W orzecznictwie wyraźnie wskazuje się jednak, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. powinien być uznany za uzasadniony jedynie w przypadkach wyjątkowych, kiedy treść uzasadnienia całkowicie uniemożliwia sądowi drugiej instancji dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2011 r., sygn. akt I UK 325/10, publ. OSNP 2012/17-18/223, LEX nr 1217295).

Z uzasadnienia apelacji wynika, że naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. skarżący upatrywał w braku podania przez Sąd Okręgowy przyczyn pominięcia dowodów oraz częściowej odmowy wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadka T. R.. Stwierdzić przy tym należy, że to samo uzasadnienie dotyczy zgłoszonego przez powoda zarzutu apelacyjnego w zakresie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut naruszenia tego przepisu nie jest skuteczny wówczas, gdy skarżący wyłącznie prezentuje odmienny stan faktyczny, ustalony na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący zobowiązany jest wykazać uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r. w sprawie o sygn. akt III CK 314/05, publ. LEX nr 172176). Zaś ocena mocy i wiarygodności dowodów przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, jest niepełna itp. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 31 sierpnia 2005 r. w sprawie sygn. akt I ACa 456/05, publ. LEX nr 177026).

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy dokonał analizy zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego w sposób wszechstronny oraz zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, natomiast skarżący nie wykazał w żaden sposób uchybienia przez Sąd I instancji w postaci braku uwzględnienia oczywistych sprzeczności poszczególnych dowodów zebranych w sprawie.

W ocenie powoda świadek T. R. składając zeznania przed Sądem Rejonowym w Braniewie w sprawie dotyczącej zasiedzenia przedmiotowego traktora potwierdził, że maszyna ta miała zostać nabyta do majątku spółki (...), przy czym skarżący całkowicie zignorował sens wypowiedzi ww. świadka. Świadek ów stanowczo stwierdził, iż początkowe ustalenia stron nie doszły do skutku z uwagi na odmowę przyznania przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dopłaty ze środków unijnych na rzecz spółki (...) w celu zakupu ciągnika, a „kiedy nie doszło to do skutku nastąpiła zmiana, pan P. S. miał kupić ciągnik na siebie i świadczyć usługi rolnicze dla spółek.”(k. 470 akt sprawy). Sąd Okręgowy zatem słusznie uznał, że zeznania świadka T. R. korelują z zeznaniami pozostałych świadków – R. F. i J. L., a także z konsekwentnymi zeznaniami pozwanego odnośnie zakupu ciągnika na rzecz pozwanego jako formy dopuszczalnej gratyfikacji za usługi świadczone na rzecz spółki.

Powód kwestionował poprawność poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które stały się podstawą stwierdzenia, że nie zaszyły okoliczności, które uzasadniałyby uznanie zapłaty za traktor jako formy wynagrodzenia dla

pozwanego za świadczone przez niego usługi. Decydujące zatem znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma określenie, czy wnioski Sądu Okręgowego są sprzeczne z zebrany materiał dowodowy.

Oceniając wiarygodność przeprowadzonych dowodów Sąd Okręgowy nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów określonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Za chybione należało uznać zarzuty apelującego dotyczące prawidłowości poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r. (sygn. akt II UKN 685/98) ramy swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Błąd w ustaleniach faktycznych następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu oraz wszelkich wypadków wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten byłby naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Tak rozumianego zarzutu sprzeczności ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego Sądowi pierwszej instancji w niniejszej sprawie skutecznie zarzucić nie można.

Umieszczenie regulacji dotyczących pożyczki w części Umowy o współpracy (zwanego dalej kontraktem, k.117 akt sprawy) jak najbardziej potwierdza ocenę Sądu pierwszej instancji. Nie ma dla tej oceny znaczenia, że kontrakt z dnia 16 października 2007 r. (tłumaczenie k. 115-119) był zawarty między pozwanym a spółkami, w których powód był udziałowcem i członkiem zarządu (niezaprzeczone zostało, że został podpisany przez powoda) podobnie jak dywagacje dotyczące tego, że powód nie zawarł z pozwanym umowy o pracę w rozumieniu kodeksu pracy. Strony są obcokrajowcami, a nie będąc prawnikami używają określeń istniejących w ich języku. Świadczy o tym to, że w pierwszym punkcie kontraktu określony jest "zakres zatrudnienia", w piątym "wynagrodzenie", w szóstym "bonus". Porozumienie to zastępowało poprzednie, trwające od początku współpracy stron w Polsce ustne porozumienie, które jak wynika z zeznań powoda w sprawie o zasiedzenie dość swobodnie traktowano kwestie formalne związane z przepływami gotówki. Tytułem przykładu należy wymienić: procent od przychodu dla powoda, przelewy na rzecz spółek, które dopiero potem księgowano jako pożyczki. Wynagrodzenie pozwanego było uzgadniane w tym czasie w ten sposób, że w zależności od zakresu pracy pozwanego uzgadniał on z powodem, na jaką kwotę ma wystawić fakturę, a następnie pozwany wystawiał faktury jako podmiot gospodarczy zarejestrowany w Polsce. Schemat finansowania spółek i rozliczania powoda z pozwanym przed zawarciem kontraktu był więc w istocie zgodny z tym, co strony zawarły w jego punkcie dziesiątym - umowa o współpracy jest skuteczna, po zweryfikowaniu go przez biegłego rewidenta powoda (tu N. E. J.), a doradcami podatkowymi w Polsce, którzy bonus mieli ocenić pod względem odpowiedniości dla obu stron oraz przepisów podatkowych w Polsce (k.120 akt sprawy).

Bonus w postaci traktora jest wiarygodny, bowiem z jednej strony pozwany otrzymał środek trwały, który ostatecznie miał mu przyspaść i uzyskiwał amortyzację w ramach własnej działalności, a powód miał zapewnione usługi tym sprzętem, na zasadzie leasingu (jak tłumaczył to pozwany w sprawie o zasiedzenie), ale bez wykupu zamortyzowanego sprzętu.

Pierwsze lata pozwany świadczył na rzecz spółek powoda usługi za kwotę wynagrodzenia znacznie niższą niż w kontrakcie, bez uwzględnienia bonusu. Przyjmując, że w dacie orzekania przez Sąd Apelacyjny kurs korony duńskiej wynosi średnio 0,59 zł, to średniomiesięczne wynagrodzenie pozwanego z pkt 5.1 kontraktu wynosiło ok. 41.300 zł. Bonus w postaci pożyczki, rozpisany kwotowo na 5 lat w kwocie ok. 1.800.000 zł dawał coroczną premię w kwocie 360.000 zł, czyli 30.000 zł miesięcznie.

Jeżeli wartość ciągnika w dacie nabycia wynosiła 193.025 Euro to obecnie przy średnim kursie ok. 4.40 zł jego wartość w dacie nabycia to 849.000 zł.

Do czasu zawarcia pisemnego porozumienia od czasu zakupu ciągnika upłynęły 2 lata, co daje bonus o wartości 424.655 zł rocznie, czyli około 35.387 zł miesięcznie. Zważywszy na to, że powód nie zaprzeczył twierdzeniom pozwanego, że jego wynagrodzenie za zarządzanie spółkami i ich reprezentowanie na zewnątrz było do dat zawarcia

porozumienia niższe i wynosiło 40.000 koron duńskich miesięcznie (vide: zeznania pozwanego, k. 557v.), to w świetle zasad doświadczenia życiowego taki sposób dodatkowego wynagrodzenia jest prawdopodobny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, apelujący niesłusznie zarzucił, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., bowiem ocena zgromadzonego materiału dowodowego została dokonana bez przekroczenia granic wyznaczonych treścią tego przepisu, co znalazło swój wyraz w należyтым uzasadnieniu wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.). Jak wskazano powyżej - naruszenie art. 328 k.p.c. aby mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia musi przejawiać się w niemożności dokonania kontroli instancyjnej na skutek wad konstrukcyjnych uzasadnienia, z czym w okolicznościach sprawy nie mamy do czynienia.

Argumenty powołane przez powoda dla wykazania, że wydając w sprawie wyrok oddalający powództwo Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia przepisów postępowania wskazanych w apelacji nie są więc przekonujące. Mając na względzie powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu, określoną w art. 98 k.p.c. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego pozwanego ustalono na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz.U z 2013 poz. 461 ze zm.).